

Sygn. akt **V Ca 3749/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Machoń
Sędziowie:	SO Anna Strączyńska SR del Radosław Kopeć (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 28 lipca 2015 r., sygn. akt II C 542/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 3749/15

## UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 32.511,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej prawem. Uzasadniając żądanie podniósł, że strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Wskazał, że wskutek zlikwidowania polisy pozwana przejęła z rachunku ubezpieczenia powoda kwotę 32.511,00 zł tytułem opłaty likwidacyjnej - blisko 60 % oszczędności powoda. Zdaniem powoda postanowienia umowy łączącej strony są abuzywne, rażąco naruszają jego interesy jako konsumenta oraz dobre obyczaje. Wg powoda pozwana dopuszcza się nieuczciwych praktyk, czego przejawem jest treść OWU; dokumenty dotyczące

umowy nie zawierały jasnej i jednoznacznej informacji dotyczącej ryzyka utraty oszczędności, skutków istnienia opłaty likwidacyjnej. Postanowienia o obciążeniu klientów tak wysokimi opłatami wprost naruszają, zdaniem powoda art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a także pełnią rolę analogiczną do typowej klauzuli abuzywnej z art. 385<sup>3</sup> pkt 17 k.c. Powód podnosił również, że wskazana opłata likwidacyjna stanowi w istocie sankcję pieniężną za rezygnację z kontynuowania umowy. W jego ocenie postanowienia te jako niewiążące nie mogą być podstawą zatrzymania jakichkolwiek kwot wpłaconych w ramach zawartej między stronami umowy. Powód podniósł także, iż wysokość zatrzymanej przez pozwaną kwoty tj. 60 % wartości zgromadzonych środków, jest wygórowana i niewspółmierna do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez pozwaną i prowadzi do nadmiernego obciążenia konsumenta.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w podwójnej wysokości, a także oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 roku wydanym w sprawie sygn. II C 542/14 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 32.511,00 zł (trzydzieści dwa tysiące pięćset jednaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku) oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 wyroku). Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.042,00 zł (cztery tysiące czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3 wyroku).**

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 6 marca 2007 roku powód M. S. złożył u pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną (...). Zawarcie umowy między stronami zostało potwierdzone przez pozwaną wystawieniem polisy numer (...). Umowa została zawarta na okres 30 lat, tj. od 14 marca 2007 roku do dnia 13 marca 2037 roku. S. ubezpieczeniowa była regularna i wynosiła 1.000,00 złotych miesięcznie, tj. 12.000,00 złotych rocznie. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną (...) ( (...) - (...)) wraz z załącznikiem numer 1. Zgodnie z § 25 ust. 3 OWU, wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszu Kapitałowego z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszoną o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu Lat Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4. Ustęp. 5 powołanego § 25 stanowił, że stawka opłaty likwidacyjnej, wskazana jest w Załączniku nr 1 do OWU. Z kolei ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU, stanowił, że stawka opłaty likwidacyjnej wynosi w pierwszych dwóch latach Polisy-100 %, a od trzeciego Roku Polisy: 100% - (96,7%)<sup>( &lt;K>n(T))</sup>, gdzie T- mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych Lat Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu; K- Okres Ubezpieczenia. Powód podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z treścią OWU oraz Regulaminu Ubezpieczeniowych Funduszy Kapitałowych znajdujące się pod wnioskiem o zawarcie umowy ubezpieczenia oraz poświadczył własnoręcznym podpisem ich odbiór. Zgodnie z załącznikiem do polisy zaksięgowana na rachunku jednostek funduszy opłacona składka regularna należna za pierwszy rok polisy miała być powiększona o 16 % jej wartości.

Pozwana w z związku z zawarciem umowy z powodem oraz z obsługą ubezpieczenia poniosła następujące rodzaje kosztów: koszt prowizji wypłacanej pośrednikowi z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia, jak i z tytułu obsługi tej umowy. Łączny koszt związany z prowizją ubezpieczeniową to kwota 12.192,45 zł z czego 11.100,00 zł przypada na prowizję wypłaconą z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia. Prowizja jest wypłacana pośrednikowi, który ma obowiązek doprowadzić do zawarcia umowy ubezpieczenia, przedstawiając szczegóły umowy, pomagając osobie ubezpieczającej wypełnić prawidłowo wniosek, dostarczyć dokumenty związane z umową. W późniejszym

okresie pośrednik otrzymuje prowizję za obsługę umowy tj. działalność polegającą na pozostawaniu w kontakcie z ubezpieczającym i służeniu mu pomocą na każdym etapie trwania umowy. Prowizja za zawarcie umowy została wypłacona z góry na etapie zawarcia umowy ubezpieczenia tj. w pierwszym miesiącu rozrachunkowym po momencie zawarcia umowy. Pozostała część prowizji była wypłacana systematycznie co miesiąc od 13 miesiąca trwania umowy ubezpieczenia. Poza kosztami prowizji S. poniosła także koszty związane z zawarciem umowy ubezpieczenia tzw. wewnętrzne koszty akwizycji. Są to koszty wynagrodzeń pracowników zajmujących się sprzedażą ubezpieczeń, koszty oceny medycznej dokonywanej na etapie zawierania umowy, koszty związane z włączaniem umów do portfela ubezpieczeń, koszty związane z obowiązkowym szkoleniem pośredników ubezpieczeniowych. Koszt przypadający na polisę powoda wyniósł 874,08 zł. Ten koszt nie był ustalany indywidualnie. To koszt, który jest wyznaczony przez ubezpieczyciela w sposób uśredniony: ubezpieczyciel bierze pod uwagę sumę kosztów związanych z zawarciem umów ubezpieczeń i dzieli sumę kosztów przez liczbę nowo zawartych kontraktów w danym roku kalendarzowym. Powódka ponosi również koszty związane z obsługą umów ubezpieczeń - koszty związane z wynagrodzeniami pracowników, dotyczących zmian w umowach. Koszt przypadający na tą polisę stanowi kwotę 1.903,67 zł, został wyznaczony także w sposób uśredniony. Ubezpieczyciel bierze pod uwagę sumę kosztów obsługi jakie poniósł w danym roku kalendarzowym i dzieli tę kwotę przez średnią liczbę polis obsługiwanych w danym roku kalendarzowym. Dla każdego roku kalendarzowego sporządzany jest odrębny rachunek. Powód skorzystał z także z promocji polegającej na tym, że ubezpieczyciel dopisał do rachunku jednostek funduszy dodatkową kwotę w wysokości 1.920,00 zł. Z tytułu zawarcia umowy z powodem, pozwana w okresie obowiązywania umowy wypłaciła pośrednikowi ubezpieczeniowemu prowizję w kwocie 12.192,45 zł. Kwota ta stanowi łączny koszt za zawarcie umowy, jej obsługę, którą ubezpieczyciel wypłacił pośrednikowi.

Powód zawarł umowę po uprzednim kontakcie telefonicznym z pośrednikiem. Miał przy tym świadomość zysków jakie generuje dla niego zawarcie umowy oraz możliwości rozwiązania umowy w każdym czasie bez utraty zgromadzonych środków.

Od chwili zawarcia umowy powód opłacał indeksowaną składkę regularną, inwestując zgromadzone środki w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe. Pozwana przesyłała powodowi coroczną informację dotyczącą wartości rachunku, wartości świadczeń z tytułu umowy oraz opłat związanych z umową. Powód ponosił na rzecz strony pozwanej opłatę za zarządzanie rachunkiem jednostek funduszy oraz opłatę administracyjną. Z czasem powód zaprzestał opłacania regularnej składki.

Pismem z dnia 18 kwietnia 2013 r. pozwana poinformowała powoda o rozwiązaniu umowy z dniem 29 marca 2013 r. oraz o przekazaniu świadczenia wykupu zgodnie z jego dyspozycją, w załączeniu przesyłając informacje dotyczące stanu rachunku jednostek funduszy oraz wysokości kwoty do wypłaty. Na dzień rozwiązania umowy wartość rachunku powoda wyniosła 58.782,65 zł, suma wpłaconych składek wyniosła 61.920.000,00 złotych, świadczenie wykupu 26.217,48 zł, zaś opłata likwidacyjna stanowiła kwotę 32.511,17 zł.

Pismem z dnia 3 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej części zgromadzonych na rachunku środków, wzywając do dokonania zapłaty w ciągu 14 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie pozwana odebrała najpóźniej w dniu 7 stycznia 2014 r. Pismem z dnia 7 stycznia 2014 r. pozwana poinformowała powoda o dokonaniu całkowitej wypłaty świadczenia wykupu.

***Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty głównej 32.511,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty było zasadne, natomiast w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu. Dokonując powyższej oceny Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania prawne:***

Umowa (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. Spektrum, która łączyła strony niniejszego postępowania i mocą której powód był zobowiązany do uiszczania regularnych miesięcznych składek w wysokości 1.000 złotych, miała charakter umowy mieszanej z elementami klasycznego modelu ubezpieczenia na życie oraz umowy, której celem jest inwestowanie kapitału. Wykładnia postanowień przedmiotowej umowy

oraz stanowiących jej integralną część OWU doprowadziła Sąd pierwszej instancji do wniosku, że głównym jej elementem jest element inwestycyjny, czyli alokowanie składek wpłacanych przez powoda na ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe, a przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma symboliczny charakter; biorąc pod uwagę sumę ubezpieczenia, wypłacaną w wypadku śmierci ubezpieczonego. Suma ta zgodnie bowiem z § 5 ust. 2 OWU wynosi kwotę równą Wartości Polisy, powiększoną o kwotę 10% Wartości Polisy lub kwotę równą sumie wpłaconych Składek Regularnych i Składek Dodatkowych zmniejszoną o Częściowe Wykupy. Wobec powyższego nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że w umowie zawartej przez strony dominuje aspekt kapitałowy, gdyż celem umowy jest istnienie długotrwałego stosunku łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia wymierne korzyści również ubezpieczycielowi. Nie ulega również wątpliwości Sądu, iż umowa łącząca strony została skutecznie rozwiązana, zgodnie z dyspozycją § 12 ust. 1 pkt 2 OWU. Wskutek rozwiązania umowy na mocy § 12 ust. 2 OWU, powodowi winna być wypłacona kwota równa Wartości Wykupu, zgodnie z zasadami wypłaty Wartości Wykupu określonymi w § 25 OWU. Wysokość Wartości Wykupu została określona na podstawie § 25 ust. 4 OWU w związku z załącznikiem nr 1 ust. 10. W myśl powołanego zapisu, wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszu Kapitałowego z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszoną o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu Lat Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4. Wysokość stawki opłaty likwidacyjnej wskazana została w ust. 10 załącznika nr 1 do OWU, z tym, że w pierwszych dwóch latach trwania umowy wynosiła ona 100 % Wartości Polisy.

Sąd Rejonowy dokonując wykładni powyższych postanowień OWU miał na względzie brzmienie art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowiącego, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Analizując od tej strony zapisy umowy łączącej strony Sąd stwierdził, że aby można było uznać klauzulę za abuzywną muszą zostać spełnione cztery przesłanki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienia tej umowy nie zostały uzgodnione z konsumentem w sposób indywidualny, a ponadto kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co jednak nie dotyczy głównych świadczeń stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ciężar udowodnienia zaistnienia przesłanek uznania postanowienia wzorca umowy, zawartej z konsumentem za niedozwolone spoczywał na powodzie, który zdaniem Sądu sprostał temu obowiązkowi.

Bezspornym zdaniem Sądu Rejonowego było, że umowa ubezpieczenia łącząca strony niniejszego postępowania została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwaną) z konsumentem (powodem). Jednocześnie fakt, iż powód zapoznał się z postanowieniami OWU przed podpisaniem umowy, na co wskazywać miał podpis powoda pod oświadczeniem o zapoznaniu się z OWU, zamieszczonym we wniosku o zawarcie umowy, nie oznacza że miał on rzeczywisty wpływ na kształtowanie treści ww. postanowień, a co za tym idzie nie zostały one z nim „uzgodnione indywidualnie”. Pozwana nie wykazała też w sposób nie budzący wątpliwości, że wszystkie postanowienia OWU zostały przedstawione powodowi przed zawarciem umowy i powód miał wpływ na ustalanie ich treści. Sąd zwrócił uwagę, że skoro OWU zostały doręczone powodowi przez agenta, jak podnosi pozwana, znaczy to jedynie, że powód mógł się z nimi zapoznać, nie zaś negocjować zawarte w OWU postanowienia przed podpisaniem umowy. Pozwana nie wykazała zatem, iż kwestionowane postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej, iż określone w przedmiotowej umowie świadczenie wykupu należało do głównych świadczeń stron umowy. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należy uznać, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. W myśl utrwalonego poglądu doktryny do głównych świadczeń stron należą: świadczenie pieniężne ubezpieczającego tj. składka ubezpieczeniowa oraz świadczenie pieniężne

zakładu ubezpieczeń, które stanowi zapłata umówionej sumy ubezpieczenia. Na podstawie umowy łączącej strony powód zobowiązał się terminowo opłacać składki, a pozwana zobowiązała się wypłacić świadczenie w przypadku zajścia w życiu ubezpieczającego zdarzenia przewidzianego w umowie. Do wykupu polisy i pobrania opłaty z tego tytułu przez stronę pozwaną (braku wypłaty pełnej wartości rachunku ubezpieczonego) dochodzi zatem dopiero po rozwiązaniu umowy, poza zakresem głównych świadczeń stron. Zdarzeniem, które aktualizuje odpowiedzialność ubezpieczyciela względem ubezpieczającego nie jest rozwiązanie umowy. Ponadto przepisy regulujące umowę ubezpieczenia nie przewidują świadczenia - świadczenia wykupu, które w swojej istocie jest tożsame z pobieraną przez innych ubezpieczycieli opłatą likwidacyjną w przypadku rozwiązania umowy przed terminem jej obowiązywania. To, że w przedmiotowej umowie ubezpieczenia „świadczenie wykupu” zostało określone w OWU przez przedsiębiorcę (ubezpieczyciela) jako jedno ze świadczeń oraz ujęte w dziale OWU (w ich systematyce) „zasady wypłaty świadczeń”, zdaniem Sądu pierwszej instancji nie oznacza, że jest jednym z głównych świadczeń stron tej umowy ubezpieczenia. Powód jako konsument zawierając przedmiotową umowę nie wiedział, że w przypadku rozwiązania umowy otrzyma „świadczenie wykupu” i że jest ono przewidziane w umowie jako świadczenie główne, gdy rozwiąże umowę, a tym samym uniemożliwi zaistnienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową.

W dalszej części Sąd Rejonowy ocenił, że określona w ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU stawka opłaty likwidacyjnej naliczanej przez ubezpieczyciela w związku z rozwiązaniem umowy przed upływem terminu, na który została zawarta, kształtuje obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Postanowienia umowne zawarte w § 25 i § 12 Ogólnych Warunków Umowy spełniają przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz godzą w dobre obyczaje, a tym samym winny zostać uznane za niedozwoloną klauzulę umowną. Sąd Rejonowy wskazał, że § 12 OWU przewiduje w wypadku rozwiązania umowy prawo pobrania przez pozwaną na swoją rzecz, tytułem opłat za koszty poniesione w związku z zawarciem umowy i jej obsługą, kwoty przewyższające ustalone Świadczenie Wykupu określone w § 25 OWU w wysokości wskazanej w załączniku nr 1 do OWU. Jednocześnie ani umowa, ani OWU nie wskazują, jaki jest charakter Świadczenia Wykupu, za jakie czynności pobierana jest opłata kształtująca jego wysokość, która powoduje utratę przez klienta środków zgromadzonych na rachunku bez względu na ich wysokość, przy czym przy rozwiązaniu umowy w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy pozwana pobiera aż 100% środków zgromadzonych na koncie klienta. Ponadto, w umowie oraz polisie brak jakiegokolwiek informacji na temat mechanizmu wyliczania wysokości Wartości Wykupu, co powoduje, że zawierający umowę konsument nie ma możliwości realnie ocenić, czy zawarcie umowy jest dla niego rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą wystąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania umowy.

Jednocześnie nie sposób podzielić poglądu pozwanej, że w przypadku rozwiązania umowy przez konsumenta wypłata na jego rzecz jedynie świadczenia wykupu pełni na rzecz przedsiębiorcy rolę kompensacyjną i jest usprawiedliwione ponoszeniem przez towarzystwo ubezpieczeniowe kosztów zawarcia umowy, w tym wysokiej prowizji wypłacanej agentowi. Postanowienie umowy (OWU), których przedmiotem jest świadczenie wykupu ma stanowić „zabezpieczenie trwania” umowy, której celem jest długotrwałe, regularne uiszczanie składek przez ubezpieczonego w celu ich inwestowania przez towarzystwo ubezpieczeniowe w wybrane fundusze kapitałowe. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że w zakwestionowanych zapisach OWU brak jednoznacznego wskazania, iż świadczenie wykupu ma służyć pokryciu właśnie kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów prowizji pośrednika. Tym samym takie ukształtowanie obowiązku konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta przy zawieraniu umowy. Zakwestionowane postanowienie umowne nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 30 lat - sankcji polegającej na przejściu przez przedsiębiorcę wszystkich środków zgromadzonych na jego rachunku, jeżeli wypowiedzenie umowy następuje w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy oraz znacznej ich części w latach następnych i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki regularnej oraz bez względu na wysokość środków zgromadzonych na rachunku. Nie budzi zatem wątpliwości, że pobranie przez pozwaną całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od kwoty uiszczonych

przez powoda składek rażąco narusza interesy konsumenta, gdyż jest wyrazem nierówności stron, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji odnosząc się zaś do twierdzeń pozwanej o konieczności poniesienia przez nią kosztów dystrybucji umowy wskazał, że po pierwsze z postanowień OWU wynika, iż pozwany pobiera od konsumenta (ubezpieczonego) w trakcie trwania umowy opłaty o różnym charakterze w tym: opłatę wstępną, administracyjną za zarządzanie, operacyjną czy opłatę za ryzyko. Analiza postanowień OWU prowadzi z kolei do wniosku, że zarówno mechanizm ustalania wysokości tych opłat, jak i sposób wypłacania prowizji agentowi zależy wyłącznie od pozwanej, a powód nie ma żadnego wpływu na powyższe kwestie, pomimo że mają one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe w razie wypowiedzenia umowy. Tym samym w ocenie Sądu pozwana nie wykazała racjonalnego i dającego się zaakceptować powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością świadczenia wykupu. Sąd nie zgodził się ze stwierdzeniem strony pozwanej, że wartość rachunku powoda miałyby pomniejszyć wypłacona przez stronę pozwaną prowizja na rzecz agenta w związku z niniejszą umową. Powód nie został nawet zawiadomiony przez przedsiębiorcę o takim koszcie niniejszej umowy, a przede wszystkim nie miał żadnego wpływu na ustalenie takiego obowiązku w związku z zawartą umową. Dlatego takie postanowienie należy uznać za niewiążące konsumenta. Powód w żadnej mierze nie miał wpływu na fakt otrzymania przez agenta prowizji, na ustalenie zarówno jej wysokości, jaki i chwili wypłaty i oraz tego za jaki okres trwania umowy ma zostać uiszczona. Strona pozwana również nie przedstawiła żadnego racjonalnego argumentu, z jakiego powodu w całości koszt prowizji agenta ma ponieść jedna ze stron umowy i to właśnie konsument. Ponadto Sąd Rejonowy miał na uwadze, że fakt pozostawania w stałych stosunkach zlecenia z agentami ubezpieczeniowymi jest nieodzownym elementem działalności gospodarczej, którą prowadzi strona pozwana. Podkreślił przy tym, że powód przez cały czas trwania umowy ponosił koszty związane z obsługą administracyjną, zarządzaniem jego środkami finansowymi. Z uwagi na to, że pozwana jako konsument nie może zostać obciążona w całości kosztami prowizji agenta chociażby z tego powodu, że o tym obowiązku nie został poinformowany przez stronę pozwaną przedsiębiorcę, jak z tego powodu, że nie ma żadnego wpływu na wysokość tej prowizji i zasady jej wypłaty.

Wreszcie też Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że postanowienia umowne dotyczące tzw. „opłaty likwidacyjnej” zbliżonej do konstrukcji świadczenia wykupu stosowanej przez pozwaną, były już przedmiotem badania Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Podobne klauzule umowne zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerami (...), (...) czy (...). Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie zarzut pozwanej, że klauzule abuzywne dotyczące „opłaty likwidacyjnej” nie są tożsame z konstrukcją świadczenia wykupu stosowaną przez pozwaną. W ocenie Sądu jedyna różnica polega na tym, że opłata likwidacyjna to procent zgromadzonego kapitału, którego ubezpieczyciel nie wypłaca ubezpieczonemu, a świadczenie wykupu, to określony procent kapitału, który ubezpieczyciel wypłaca, pozostawiając sobie pozostałą część jako opłatę za to, że ubezpieczony decyduje się wypłacić całość bądź część zgromadzonych środków przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta.

Sąd pierwszej instancji odwołał się również do poglądów prezentowanych w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazując, że w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 czerwca 2012 r. (sygn. akt VI ACa 87/12) podkreślano, że „opłata likwidacyjna” stanowi świadczenie konsumenta, niebędące świadczeniem głównym, za bliżej nieokreślone czynności przedsiębiorcy, pobierane w razie wygaśnięcia umowy w sytuacji niedopełnienia obowiązków kontraktowych przez konsumenta, bądź wypowiedzenia przez niego umowy. Zatem jest to sankcja za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami i ma charakter uniwersalny, tj. całkowicie niezależny od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek. Opłata likwidacyjna nie ma więc charakteru świadczenia odszkodowawczego, zatem w drodze analogii można uznać, iż zakwestionowane postanowienie wzorca podpada jednak pod dyspozycję art. 385<sup>3</sup> pkt 17 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowe jest zatem uznanie, iż zakwestionowane postanowienie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela w pierwszych latach trwania umowy niemal całości wykupionych środków - w postaci opłaty likwidacyjnej, niezależnie od tego, czy zakwalifikuje się ją jako swojego rodzaju "odstępne" czy też po prostu sankcją finansową - w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Potwierdzeniem powyższych rozważań jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 grudnia

2013 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 149/13 oddalającym skargę kasacyjną pozwanej, w którym podzielił on pogląd Sądu Okręgowego - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie wyrażony w wyroku uwzględniającym powództwo, „uznającym na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. za niedozwolone i zakazał stosowania przez pozwaną w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy - ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną N. S., zawartego w punkcie 11 Karty Parametrów stanowiącej integralną część OWU, dotyczącego pobierania przez pozwaną, w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem kolejnych 10 lat od daty zawarcia umowy, opłaty likwidacyjnej za realizację wykupu jednostek funduszu zgromadzonych na rachunku podstawowym ubezpieczonego w następującej wysokości: w I Roku P. - 100%, w II Roku P. - 100%, w III Roku P. - 70%, IV Roku P. - 60%, V Roku P. - 50%, VI Roku P. - 40%, VII Roku P. - 30%, VIII Roku P. - 20%, IX Roku P. - 10%, X Roku P. - 5%””. Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska Sądu Apelacyjnego, wskazującego, iż postanowienie to kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes ubezpieczającego, albowiem nie określa charakteru tej opłaty, nie wskazuje, za jakie czynności ubezpieczyciela jest ona pobierana, a nadto przewiduje utratę zgromadzonych przez klienta na rachunku podstawowym środków bez względu na ich wysokość.

Odwołując się do przedstawionych wyżej poglądów Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że postanowienia przedmiotowej umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, które uprawniają ubezpieczyciela do zatrzymania w siódmym roku trwania umowy niemal 60 % zgromadzonego przez konsumenta kapitału w wypadku rozwiązania umowy są niedozwolonymi klauzulami. Przedmiotowa opłata jest rażąco wygórowana i niewątpliwie nie znajduje uzasadnienia w wartości świadczenia wzajemnego pozwanej.

Sąd Rejonowy zwrócił ponadto uwagę na fakt, iż wprawdzie łączący strony stosunek prawny powstał w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia, ale świadczenia pozwanej na wypadek dożycia przez powoda terminu, na który umowa została zawarta, oraz śmierci powoda w czasie trwania stosunku i związane z tym ryzyko pozwanej miały charakter marginalny, jeśli zważy się na wysokość sumy ubezpieczenia. Nie można zatem doszukiwać się uzasadnienia tak rażąco wygórowanej opłaty za wykup polisy w ponoszonym przez pozwaną ryzyku. Zasadniczą treścią łączącego strony stosunku prawnego było uprawnienie powoda do inwestowania środków pieniężnych, wpłacanych w formie składek. Pozwana miała natomiast na inwestowaniu powoda zarabiać, pobierając opłatę za zarządzanie aktywami oraz opłatę administracyjną. Tak określone prawa i obowiązki stron stoją w sprzeczności z tezą pozwanej, że poniósł on znaczące koszty zawarcia i obsługi umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami Sąd Rejonowy uznał zagwarantowanie konsumentowi prawa rozwiązania umowy w każdym czasie, jednocześnie obciążając go obowiązkiem zapłaty całej prowizji pośrednika przy zawieraniu umowy, na której wysokość konsument nie miał żadnego wpływu. Nie miało przy tym znaczenie – zdaniem Sądu pierwszej instancji – to że powód mógł odstąpić od niniejszej umowy. Możliwość odstąpienia od umowy jest samodzielnym uprawnieniem strony stosunku zobowiązaniowego niezależnym od kolejnego uprawnienia, jakim jest możliwość rozwiązania umowy w wyniku wypowiedzenia w trakcie jej trwania. Fakt, że konsument może odstąpić od umowy nie pozwala na tworzenie wzorców umowy (OWU) niezgodnie z zasadami rzetelnego rynku kontraktowego, wbrew dobrym obyczajom.

Konsekwencją uznania za niedozwoloną klauzuli umownej będącej podstawą zmniejszenia wykupu, było uznanie przez Sąd Rejonowy, że pozwana nie miała do tego prawa, a w rezultacie zasądzenie od pozwanej pozostałej części środków, zgromadzonych przez powoda na rachunku w dacie jej rozwiązania, tj. 29 marca 2013 r. Z rozliczenia umowy wynikało, że wartość rachunku wyniosła 58.782,65 złotych, wypłacone świadczenie wykupu wyniosło 26.271,48 złotych, a więc świadczenie, które pozostało do wypłaty na rzecz powoda stanowiło kwotę 32.511,00 złotych i taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie żądania zasądzenia odsetek ustawowych Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda odsetki nie od dnia 7 stycznia 2014 r., jak żądano w pozwie, lecz od dnia 21 stycznia 2014 r. Jak wynika bowiem z pisma z dnia 3 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej części zgromadzonych na rachunku środków w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie pozwana odebrała najpóźniej w dniu 7 stycznia 2014 r. bowiem w tym dniu sporządziła pismo - odpowiedź na wezwanie. Z uwagi na

brak potwierdzenia odebrania wezwania do zapłaty w innym dniu, w ocenie Sądu Rejonowego należało przyjąć, że bieg określonego przez powoda terminu rozpoczął się w dniu 7 stycznia 2014 r., a zatem od dnia 21 stycznia 2014 r. pozwana pozostawała w opóźnieniu z wypłatą całości środków zgromadzonych na rachunku powoda. Wobec tego Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe dopiero od dnia 21 stycznia 2014 r. roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., nakładając na pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, uznając przy tym, że powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Na zasądzoną tytułem kosztów procesu kwotę 4.042,00 złotych składa się: opłata od pozwu w wysokości 1.625,00 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda - radcy prawnego w stawce minimalnej w wysokości 2.400,00 złotych, ustalonej zgodnie z przepisem § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j.t.), oraz 17,00 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie wniosek pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej prawem Sąd Rejonowy ocenił jako niezasadny. Brak było bowiem podstaw do przyjęcia, że niniejsza sprawa wymagała nakładu pracy uzasadniającego przyznanie wynagrodzenia w stawce większej niż minimalna.

***Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3 wyroku, zarzucił:***

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym uznanie, iż pozwana nie ma prawa pokrywać kosztów prowadzonej przez siebie działalności ze składek wpłaconych przez ubezpieczających na ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy i całkowicie pominięcie charakteru umowy, gdy tymczasem jest ona jednym z koordynatów (elementów) służących do obliczenia wartości wykupu, tj. świadczenia ubezpieczyciela w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia z przyczyn leżących po stronie ubezpieczającego,
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, poprzez nieuwzględnienie przez Sąd wniosku o powołanie biegłego aktuariusza, i tym samym uwzględnienie, iż opłaty likwidacyjne jako takie stanowią postanowienie niedozwolone w obrocie z konsumentem,
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> k.c. mające wpływ na orzeczenie poprzez jego błędną interpretację i uznanie, iż postanowienie Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na Życie Z Ubezpieczeniowymi Funduszami Kapitałowymi ze Składką Regularną M. Spektrum (OWU), jakie mają zastosowanie do umowy ubezpieczenia na życie zawartej pomiędzy powodem a pozwaną dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowi postanowienie niedozwolone,
4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego błędną interpretację i dokonanie indywidualnej kontroli wzorca umownego całkowicie pomijając reguły interpretacyjne wyznaczone przez przepisy prawa,
5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 153 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez uznanie, iż postanowienie OWU regulujące opłatę likwidacyjną stanowią postanowienia niedozwolone i tym samym uznanie, iż pozwana jako zakład ubezpieczeń nie ma prawa pokrycia kosztów prowadzonej działalności ze środków wpłaconych przez powoda z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia oraz tym samym nie ma obowiązku prowadzenia działalności rentownej,
6. naruszenie prawa materialnego tj. art. 805 k.c. w związku z art. 829 § 1 k.c. i z art. 2 ust. 1 pkt. 13 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez uznanie, iż wypłata wartości polisy dokonana przy uwzględnieniu opłaty likwidacyjnej nie stanowi głównego świadczenia stron z umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym,



Z uwagi na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Jako ewentualne, pozwana zgłosiła żądanie uchylenia orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

***W ocenie Sądu Okręgowego apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, albowiem zarzuty w niej podniesione ocenić należało jako niezasadne.***

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Okręgowy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia nie widząc podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do nieuzasadnionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść ubezpieczonego, który jest konsumentem. Przez brak informacji przy zawieraniu umowy oraz dokonywanie potrąceń opłaty w niewyliczalnej praktycznie dla osoby postronnej wysokości, został naruszony interes konsumenta oraz dobre obyczaje. W przekonaniu Sądu Okręgowego już tylko z tego względu uznać można, że postanowienia umowy łączącej strony naruszają interes konsumenta w sposób rażący. Ponadto OWU przewidują szereg innych opłat oraz innych kosztów, więc nie ma podstaw do tego, aby wprowadzać kolejne opłaty.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego umowa zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie jest „klasyczną umową ubezpieczenia”. Po dokładnej analizie umowy, zawartej między powodem a pozwaną stwierdzić należy, że w przeważającej mierze ma ona charakter umowy inwestycyjnej, aniżeli stricte ubezpieczeniowej. Skoro zatem umowa miała charakter umowy inwestycyjnej oczywistym jest, że pozwana co do zasady miała prawo zakładać, że ubezpieczający będzie wywiązywał się z umowy przez cały czas jej trwania, a w przypadku jej wcześniejszego rozwiązania może żądać od niego poniesionych w związku z zawarciem tej konkretnej umowy kosztów, lecz musi być to rzeczywisty koszt jaki ponosi ubezpieczyciel w związku z inwestowaniem środków powoda, a nie ogólny koszt prowadzenia jego działalności inwestycyjnej lub ponoszonych kosztów. Ten rzeczywisty koszt zawarcia i obsługi umowy musi mieć odzwierciedlenie w zapisach OWU, które powinny uzależniać wysokość opłaty za wcześniejszą likwidację polisy i zaprzestanie inwestowania środków na niej zgromadzonych za pośrednictwem ubezpieczyciela od rzeczywiście poniesionej przez ubezpieczyciela straty z tym związanej. Natomiast reguły wyrażone w OWU pozwanej nie obrazują w sposób czytelny dla konsumenta mechanizmu potrącania wartości wykupu, nie wyjaśniają także jaki charakter mają potrącanie kwoty i z jakiego tytułu są zatrzymywane. Nie można tłumaczyć żadną miarą, że konieczność pobierania tych kwot wynika z tego, że wskutek wcześniejszego rozwiązania umowy pozwana utraciła spodziewane korzyści związane z długim okresem inwestowania środków przez ubezpieczającego, czy też nie uzyskała zwrotu poniesionych na pozyskanie powoda środków przeznaczonych na zapłatę prowizji pośrednikowi. Podkreślić bowiem należy, że pozwana, na podstawie przedmiotowej umowy stron przewidziała również inne opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych oraz opłatę za konwersję (§ 26 OWU). Takimi opłatami pozwana już zabezpieczyła sobie koszty związane z prowadzeniem działalności i inwestowania środków powoda. Nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia postanowienie umowne, które przewiduje możliwość pobrania przez pozwaną od powoda ponad połowy środków zgromadzonych przez niego w celu oszczędzania i inwestowania. Takie zapisy umowy ocenić należało jako niedozwolone, gdyż potrącenie wartości wykupu nie jest powiązane w żaden sposób z realnie poniesionymi wydatkami pozwanego. Zasadnie zatem podnosi powód, iż takie postanowienie umowne narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela w pierwszych latach trwania umowy znacznej części

wykupionych środków, a to niewątpliwie kształtuje prawa konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Osobnego odnotowania wymaga, że treść umowy, którą zawarły strony nie podlegała żadnym negocjacjom w zakresie ustalenia kwoty świadczenia wykupu. Tym samym jednostronna swoboda kształtowania przez pozwaną sytuacji finansowej powoda stanowi zakłócenie równowagi stron, w sytuacji, gdy zapisy umowy sformułowane są w sposób niejasny, nieprecyzyjny i konsument zawierając takową umowę nie wie w jakiej wysokości świadczenie mu przysługuje w przypadku rozwiązania umowy. W ocenie Sądu Okręgowego taka praktyka pozwanego nie może korzystać z ochrony prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób podzielić twierdzenia pozwanej jakoby świadczenie wykupu stanowiło główne świadczenie stron. W tym kontekście należy odwołać się do stanowiska zawartego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. sygn. akt III CZP 62/07, że brzmienie art. 385<sup>1</sup> k.c. nie pozwala na szeroką interpretację formuły „postanowień określających główne świadczenia stron”. Z tego powodu postulowane jest, by sformułowanie to roznieść wąsko, jako obejmujące swym zakresem tylko te zapisy, które wprost odnoszą się do obowiązku głównego, podstawowego, realizowanego w ramach umowy. Sąd Najwyższy wskazuje także, iż „wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną”. Zasadnym jest podkreślenie, iż nie bez powodu ustawodawca posłużył się sformułowaniem „postanowienia określające główne świadczenia stron”, nie zaś „dotyczące” ich, które może mieć szerszy zakres interpretacyjny. To, że w przedmiotowej umowie ubezpieczenia „wartość wykupu” zostało określone w OWU przez przedsiębiorcę jako jedno ze świadczeń oraz ujęte w OWU (obok „wyłaty świadczenia ubezpieczeniowego” oraz „częściowego wykupu”), nie oznacza że jest jednym z głównych świadczeń stron tej umowy. Powód jako konsument nie wiedział, że w przypadku rozwiązania umowy otrzyma „wartość wykupu” i że jest ono przewidziane w umowie jako świadczenie główne w przypadku rozwiązania umowy. Z tych względów argumentacja podnoszona przez pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie. Jednocześnie Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że nawet gdyby uznać, że przedmiotowe świadczenie, „wartość wykupu”, jest zasadniczym świadczeniem z umowy stron, to zapisy jego dotyczące budzą wątpliwość, bowiem są sformułowane w sposób niejednoznaczny. Tym samym mogą zostać poddane kontroli na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c.

Wbrew twierdzeniom pozwanej podstawy do obciążania konsumenta całością kosztów prowadzonej działalności gospodarczej w przypadku rozwiązania umowy nie stanowią przepisy art. 18 i art. 153 z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej. Pierwszy z wymienionych przepisów statuuje obowiązek dokonania takiej kalkulacji składki, by umożliwiła ona wykonania wszystkich zobowiązań i pokrycie kosztów działalności ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń. W przepisie tym jest mowa o wysokości składki nie zaś o „świadczeniu wykupu”. Nie sposób też upatrywać w niniejszej sprawie naruszenia przepisu art. 153 wskazanej wyżej ustawy. Sąd Okręgowy w żaden sposób nie neguje uprawnień pozwanej do prowadzenia działalności w sposób rentowny, osiągania zysku, a co za tym idzie również pobierania opłat – w tym także opłaty likwidacyjnej. Ponownie jednak należy podkreślić, że istota niniejszego postępowania nie dotyczyła samej zasady możliwości pobierania opłat, lecz pobierania ich w rażąco wysokim wymiarze, na podstawie niejasnych i niejednoznacznych zapisów umowy, przy jednoczesnym braku indywidualnego uzgodnienia między stronami tychże postanowień, co skutkuje pokrzywdzeniem konsumenta. Strona pozwana nie może na podstawie treści cytowanych przepisów przenosić całego ryzyka własnej działalności na konsumenta, jako swoistej sankcji za wcześniejsze rozwiązanie umowy.

Jako niezasadny Sąd Okręgowy ocenił zarzut dotyczący naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie zgłoszonego przez pozwaną dowodu z opinii biegłego aktuarusza. Podkreślić przy tym należy, iż prawidłowe było stanowisko Sądu pierwszej instancji, że okoliczności, które miałyby być objęte opinią nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze wysokość kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z zawarciem i obsługą umowy nie była w istocie kwestionowana przez powoda. Po wtóre, w pełni prawidłowym było stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż brak w niniejszej sprawie podstawy do obciążania konsumenta obowiązkiem zapłaty prowizji agenta, w sytuacji gdy taki obowiązek nie wynikał z treści

zawartej pomiędzy stronami umowy, jak również konsument nie miał żadnego wpływu na wysokość prowizji, a także kwota ta nie była mu znana.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 805 k.c. w zw. z art. 829 § 1 k.c. i art. 2 ust. 1 pkt 13 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Fakt, iż aktywa gromadzone w ramach ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego stanowią wyłączną własność zakładu ubezpieczeń i część jego aktywów, nie daje pozwanej prawa do tworzenia takich postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, które korzystne są jedynie dla ubezpieczyciela, umniejszając, a właściwie niwecząc uprawnienia ubezpieczającego w możliwości dysponowania przez niego znaczną częścią (a w okresie pierwszych dwóch lat trwania umowy nawet całością) gromadzonych środków.

W związku z powyższym, w przekonaniu Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.